...polski

...Polska.

X. Ostrowskiego Jakuba: Żałosne Słońca i Miesiąca zaćmienie w Ojczyźnie naszej nigdy nie słychane.

ZAŁOSNE
SŁONCA y MIESIĄCA
ZACMIENIE,
w Oyczyznie náſzey nigdy niesłycháne.

W KRAKOWIE,

w Drukárniey Andrzeiá Piotrkowczyká, Typográphá I. K. M. Roku P. 1632.



NAIASNIEYSZEMV

XIĄZĘCIV, IANOWI OLBRYCHTOWI, KROLEWICOWI POLSKIEMV Y SZWEDZKIEMV, BISKVPOWI WARMIENSKIEMV.

Pánu moiemu Miłośćiwemu.

NAiáśnieyſze Rodzice, nie ná Máieſtáćie Krolewſkim śiedzace, ále w Trunnie zámknione, ſtáwiam przed oczy W. K. M. Záłoſnemi wprawdzie, y w Kośćiele, w ktorym głowy ich przezacne niekiedy były korono-

wáne, przy Exequiách (z ſczerey wdzięcznośći przećiwko PP. ſwym) od Wielebney Kápituły Krákowſkiey odpráwowánych, łzámi oblanemi słowy opiſáne: ále że to co kiedyżkolwiek sſtać ſię miáło, teraz ſię z wyroku Bożego sſtáło, trudno nie przyymowáć weſołym ſercem, co z ręki Bożey przychodzi. Tym ſię tedy ćieſzyć trzebá, że choć Rodzice W. K. M. iáko iákie Słońce y Mieśiac śmierćią záćmione widziemy, przećie iednák ich pobożnośći świátło niezágáſzone bydz wiemy. Albowiem żyiąc, ták żyli, że y Przodkow ſwych przezacnych ſławy, ieſli nie przeſzli, pewnie doſzli: y potomnym pobożnego żyćia, y mądrego Pánowánia, przykład bogáty zoſtáwili; ták, że trudno rozſadzić, czy oni zacnośćią Kroleſtwá, byli ozdobieni, czyich świątobliwe dzieie, Kroleſtwu ſławy y zacnośći przyczyniły. Więc że żyli doſyć długo ſławie, choć krotko náſzey Oyczyznie; tego żáłowáć, á támtym ſię ćieſzyć W. K. M. powinná, poniewáż ći ſámi zacnie vmieráią, ktorzy po ſobie ſławę z pobożnośći zo-

ści zostáwuia. Vmárłym tedy ßczęśliwego brzegu dopłynienia, żalem nieumiárkowánym zazdrośćić, iáko iest rzecz nie bárzo chwały godna, ták ich pobożnośći wspominánia y náśládowánia, odbiegáć, rzecz iest niewdzięczności bárzo bliska. Przeto W. K. M. żal swoy rácz tym ćießyć, czymem ia w tym Kazániu (ácz nie ták iákoby potrzebá) Słuchácze moie ćießył; ktore W. K. M. do czytánia podáiac, niskie służby me przy modlitwách Kápłáńskich pokornie W. K. M. oddáie. W Krákowie, 14. Máiá. Roku Páńskiego, 1632.

W. K. Mći

Vniżony sługá y

Kápłan,

X. IAKVB OSTROWSKI, S. Theol: Doctor, *Kánonik Krákowski.*

ZACMIENIE SŁONECZNE, PRZY EXEQVIACH KROLA I. M. opowiedźiáne.

WYpráwuiąc Bog Wßechmogący Káznodźieie Stározakonne / ná opowiádánie woli swey ludowi Izráelskiemu; nie tylko ich vczył co mowić / ále y w iákim odzieniu Kazánie odpráwiáć: nákoniec / y z iákimi ceremoniámi wolą Bożą wyrażáć mieli. Niech ieden zá wßystkich Ezechiel świádkiem tego będźie / ktoregó wysyłáiąc ná Kazánie do Ieruzálem / miásto odzienia / związał łáńcuchámi: potym kazał mu áby głowę y brodę mieczem ostrym ogoliwßy / iednę część włosow spalił / drugą drobno posiekał / á trzećią po wietrze rospuśćił / mowiąc: że Bog dla zbrodni Ierozolimskich mieszkáń- Ezech: 4. & 5.

ßkáń-

ßkáńcow / iednych głodem / drugich mieczem nieprzyiaćielskim / pomorduie; ostátek po świećie rosproßy. Jam sie tu stáwił / nie ták dla tego żebym kazał / ále żebym tylko przypomniał / y nie rzecz nowa / ále iuż wßystkim wiádoma opowiedział. Krol Pan Náß vmárł: to mowiąc / iż łzámi słow (iákobym sobie życzył) skropić nie mogę / z żalem iednák serdecznym znowu mowię. Krol vmárł; Słońce náßey Oyczyzny záćmione. Krol / ktory nie dáwno był Naiáśnieyßy / teraz ćieniem śmierći zásłoniony: ktory siedział ná Thronie Krolewskim / teraz w trunnie leży zámkniony; ktory był Oycem Oyczyzny / teraz sstał sie pokármem robaczym; ktory był Wizerunkiem vćießnym wßelkiey pobożnośći / sstał sie przyczyną wßystkim wßelkiey żałośći. Záczym słußna rzecz byłá / ábym sie tu był y ia stáwił w odzieniu Niniwickim / to iest / w włośienicy popiołem posypáney / ná oświádczenie żalu / ktory z śmierći iego ponosimy. Trzebá mi było pożyczyć sobie oczu y iezyká Dawidowego / ábym iáko on przy śmierći Synowskiey nie przestał z płá-
2.Reg:18. czem mowić: Synu moy / ktoż mi da ábym ia vmárł zá ćie? Y ia tákże imieniem Oyczyzny Náßey / mowił: Krolu moy / ktoż mi da ábym krwią moią mogł odkupić śmierć twoię / gdyż

moie bez

moie bez twego żyćia / ieſt żyćie dźiwnie vtrapione. Potrzebna náoſtátek rzecz byłá / zdobyć ſie ná ſerce ſerdeczne / ábym śmiele mogł rzec śmierći: O śmierći okrutna / zkądżeć ták beſpieczna śmiáłość / żeś ſie w tym Roku ieſzcze niedoſzłym / nie tylko świátło gwiazd przednich Senatorow / ále y iáſność Mieśiącá Krolowey Jey Mośći / ále y świetność Słońcá K. J. M. zgáśić poważyłá? O śmierći nielutośćiwa / y tákżeć to nie żal było porwáć Królá tego / ktory ráczey nie żyć / niżeli pożytecznym Bogu / Kośćiołowi / Rzeczypoſpolitey / wſzytkim nákoniec / niechćieć bydź / záwſze wolał? Lecz niechay te ceremonie / ktore odpráwuiemy / świádkiem żalu náſzego będą: ia to do nich przydáie / że ráczeyby mi teraz płákáć / niż mowić / y wam ſłuſznieyby ſerdecznie wzdycháć / á niż mnie ſłucháć trzebá: ponieważ żadna rzecz nie ieſt godnieyſza opłákánia / iáko widźieć że dobrzy vmieráią / á źli żyią. O dźiwowiſko w Oyczyźnie Náſzey áni widáne / áni ſłycháne! Dźiwował ſie niegdy Abákuk okiem Prorockim / widząc że Słońce y Mieśiąc w ſwoim przybytku (co ſie przy śmierći Zbáwićielá náſzego ſtáło) ſtánęły záćmione: Niemniey ſie Oyczyzná Náſzá dźiwuie / gdy Królá ſwego y Krolową oraz śmierćią w trunnách zámknione Abac: 3.

widzi. Prawdziwie spełniło sie co Duch swięty
Cant: 8. mowił: *Mocna iáko śmierć miłość.* Bowiem tá iá-
ko ich byłá zá żywotá w stadło Małżeńskie złą-
czyłá / y teraz po śmierći / w iednym Grobie złożży.
Jáko widze że żalu náßego żadna rzecz nie
Psal: 48. vhámuie / ieśli te słowá / ktore Krol Dawid / o
Królách zmárłych ná piśmie zostáwił / tego nie-
spráwią. *Monárchá bogáty kiedy zginie, nie weźmie zsobą wßystkiego, áni wstąpi z nim sławá iego.*
Ktore iáko należą náßemu vmárłemu/ zrozumie-
ćie / ieśli tákim áffektem słucháć bedźiećie / iákim
ia mowić prágne. Ná ktory żebym sie mogł zdo-
2. Cor: 1. być / ćiebie o IEZV, ktoryś iest Oycem miłosier-
dźia/ y Bogiem wßelkiey poćiechy/ proße / ábyś
mi z łáski swey dał ták mowić / iáko pobożność
ták Przezacnego Królá godna: á ći ták słucháli/
áby słucháiąc poználi / że tákiego Páná strácili /
iákiego káżde Krolestwo ma życzyć sobie / ktore
prágnie bydź ßcześliwe y błogosłáwione.

SŁowá te Dawidowe / dwoiáko sie wykłá-
dáć mogą: á słußnie / bo iáko ná świećie
dwoiácy są Monárchowie / źli y dobrzy; ták
to Pismo / y złym y dobrym / rożnym wykłádem
służy. Co sie tycze złych Monárchow/ wiedźieć
trzebá / że w tych słowiech iest ich wßelkie nie-
Iudic: 15. ßcześćie wyrázone / poniewaź iáko liszki Sám-

sonowe/

ſonowe / gdzie ſie iedno obrocily / zá ſobą ogień
ſzkodzący ciągnęły: Ták grzechy zá ſobą przy-
wodzą karánie wſzelákie. Moyżeſz ſtoiąc przed Exod: 9.
Pháráonem / miedzy inſzemi plagámi / y te vczy-
nił; że wziąwſzy garść popiołu / gdy go wzgorę
ćiſnął / záraz po wſzytkich Egypcyánách wrzody
ſie rodziły: ták / kiedy Bog człowieká / ktory ieſt
popiołem żywym / z máłego ſtanu wziąwſzy / ná
ſtołek wyſoce bogáty poſádzi / á on miáſto wdzię-
czności / nie wedle Bożey / ále ſwey / woli żyie / nie
tylko ná ſie / ále y ná poddáne wſzytko złe przywo-
dzi. Y dla tego Chryſtus Pan / powiádáiąc onę Luc: 16.
Hiſtoryą o Łázárzu odrobin żebrzącym / Łázá-
rzá włáſnym imieniem / á onego żárłoká Bogá-
tym zowie: chcąc tym pokázáć / że Bogáty á zły /
imienia włáſnego nie ieſt godzien; Abowiem bo-
gáte doſtoyności w ręku złego / ſą iáko miecz w
ręku ſzalonego. bo iáko ten y ſobie y drugim: ták
y Monárchá zły / y ſobie y innym ſzkodzi. Wy-
ráził to Pan Chryſtus przy oſtátniey Wieczerzy: Ioan: 13.
Chcąc bowiem zdrayce ſwego ná pytánie Apo-
ſtolſkie opiſáć / rzekł do nich: Ktoremu tłuſtym
vmaczány chleb podam / ten mie ná śmierć wyda.
Jákoby chćiał rzec: że kiedy ſie złemu tłuſty chleb
wyſokiego ſtanu doſtánie / niewdzięcznośćią by-
wa do tego przywiedziony / że ſie nákoniec y Bo-

gá zápiera. Y nie dármo nászá przypowiesć mawia / że gdy ná Wiośnie zimno bywa/ćiernia kwitnienie w ten czás bydź rozumie: Ták y Bogáctwá/ktore Chrystus ćierniem názywa/kiedy we
Marc: 4. złym sercu okwituią / zimno rodzą / y przećiwko
Psal: 118. bliźniemu/ bo (iáko Dawid mowi) stáią śie/ sicut vter in pruina, flászą zámárzłą / z ktorey kropla wspomożenia bliźniego nie wypłynie ; y przećiw Bogu zdraycámi/ bo miásto dźięki / iego dobroćią wzgardzáią. Y dla tego Prorok woła:
Amos 6. *Biádá Bogátszym w Syonie.* A Cháldeyski text wykłáda: Biádá tym ktorzy pogárdzáią Syonem. Bowiem bogátożli gárdzą Bogiem / y iego woley nie pełnią / ále ráczey łákomstwu służąc / Bałwochwálcámi (iáko Apostoł mowi) zostáią. Y
Psal: 48. dla tego Dawid przydáie: Cùm interierit; kiedy vmrze/ w ten czás zginie. Bo śie ná nim ono prze-
Psal: 62. klectwo Boże wypełni: Partes vulpium erunt. Abowiem iáko lisá ogáry zmordowánego / gdy chárći dobieżą / zágryzionego myśliwiec z skory odźiera/ á śćierw psom y krukom zostáwia: Ták źli Monárchowie / nieprawośćiámi / Lassati in via iniquitatis; od śmierći pochwyceni/ ze wszystkiego odárći / pokármem czártowskim zostáią. Ták bowiem dekret Boży dał wolność wężowi/
Genes. 3. áby żárł ziemię: Terram comedes; One ziemie /

ktorey

ktorey rzekł: *Ziemiá iesteś, y w ziemie sie obrocisz.* Wiec że zli miłuiąc ziemie/ ziemią sie sstáią / iáko s. Augustyn mowi: Si terram diligis, terra es; słusznie potráwą piekielnego weżá zostáią. A żeby kto nie rozumiał / że co názbieráli niesprawiedliwie/ wezmą zsobą/ y z tego sławe sobie vczynią: Nie. Y dla tego Dawid dokłáda: Non sumet omnia, neq; descendet cum illo gloria eius. Bo choć kłamliwe pochlebstwo / ná Nagrobku nápisze: Tu leży pobożny / świątobliwy. Lecz prawdá istotna táki Nagrobek nápisáłá: Mortuus est diues, & sepultus in inferno. ábowiem śmierć dobrá ich w cudze rece / trupá robáctwu ná pożárcie/dusze czártowi oddáie. A iáko swiecá gdy zágáśnie smrod y cień czyni; ták y oni śmiercią zágászeni / to v żywych w sercu y vściech zostáwuie/że miásto Requiem æternam dona ei Domine, wszyscy mowią: Boday sie był táki Monárchá ná świát nie rodził. Nie ták Dawid Pismem swym dobrym Monárchom obiecuie; ále ráczey zá ich pobożność / nagrode z hoyney reki Bożey temi słowy wyraża. A słusznie:bo Monárchá pobożny bedąc Bogátym / Diues curat esse Diuus. A wiedząc/że Deus à dando, Diues à diuidendo názwány: stára sie / áby bedąc Száfárzem Bożym / był sługą rostropnym/ y wiernym / y dobrá Páńskie/ w Luc: 16.

kie/ w iego rece oddáne/ wedle woley Bożey ßáfował. Dobrze ieden o Krolách nápisał/ że iáko w głowie wßytkie ſmyſły gniazdo ſwe máią; ták w káżdym Monárße/ wßytkie cnoty mießkánie mieć powinne; iednák oſobliwÿ ſpoſobem Sczodrobliwość roſtropna/ ieſt Monárchom náznáczona/ ktora nie tylko to co ma/ ále y to czym ieſt/ ná potrzebe poddánych dáie. Gdyż iáko Philozoph mowi: Dobra rzecz káżda/ wßytkim ſie vdzieláć ieſt gotowa; Bonum ſuiipſius eſt diffuſiuum. Wyráził to dobrze on Krol/ ktory máiąc lewą rękę z nátury krotßą niż práwą/ często mawiał/ że nátura we mnie wßytkich Krolow vczy/ iż máią mieć práwą rękę długą ná rozdawánie/ á lewą krotką ná bránie. Dziwnie porußyłá Októwianá Ceſárzá/ ſczodrobliwość Alexándrá Wielkiego: bowiem w Hiſtoryey iego ſpraw/ doczytawßy ſie tego/ że Alexánder/ Miaſt/ Prowinciy/ Kroleſtw/ mieczem doſtawał/ nie dla śiebie/ ále dla Zołnierzow ſwoich/ wezbrał ſie záraz iácháć/ y widzieć grob iego/ w ktorym trunnę iego vyźrzawßy/ kwiatkámi potrząſnął; á gdy mu y drugich Monárchow trunny vkázowano/ niechćiał weyźrzeć ná nie/ mowiąc/ że on Krolá widzieć przyiáchał/ nie vmárłe: ktoremi słowy to wyráził/ że Monárchowie ßczodrobliwi/ ſámi tylko ſą

nieumár-

nieumárłemi/ bo żyią w sercách y pámięći długowieczney v wßytkich ludzi. Y dla tego Dawid nowi: Cùm interierit. Iákoby chćiał rzec: Choć ie wprawdzie w oczách głupich ludzi zda / że kiedy hoynie bogáctwy ßáfuią/ skárby gubią; y kiedy Kośćioły/ Klaßtory/ Szpitale/ bogátym nádániem opátruią / oni z Iudaßem mowią: Ná coż tá vtrátá / lepieyby to ná co inßego obroćić / álbo od potrzeby gwałtowney chowáć. Kiedy widzą/ że ßczodrobliwi Monárchowie vmieráią/ rozumieią/ żeby ták iáko inßy niezbożni ginąć mieli; ále ich Duch ś. poháńbia/ gdy mowi: Visi sunt oculis insipientium mori, illi autem sunt in pace. Bo iáko záćmienie/ nie słońcu świátłość wydziera/ ále ią náßym oczom zásłánia: ták głupim zdą się/ że pobożni skárby gubią/ y sámi giną/ á oni y ßczodrobliwośćią miechy nieskáżitelne / iáko Chrystus mowi / sacculos qui nunquam veterascunt, sobie gotuią / y choć vmieráią / sławę nieśmiertelną zostáwuią; ábowiem ßczodrobliwość czyni sławnym ich grob / Sepulchrum eorum gloriosum. Ták iż nie śmie przystąpić do ich grobu krzywdá vtrapionych / żeby miáłá táki nagrobek nápisáć: Tu leży Zdziercá / Łupieżcá / Łákomiec bezecny. ále ráczey nie tylko ludzie/ lecz kośćioły / ßpitale/ y wßytkie kąty/ ich dobroczynnośćią nápełnione/

Matth: 26.

Sap: 3.

Luc: 12.

Esaiæ 11.

pełnione/

pełnione/ mowią: Pomni Boże ná Krolá / y ná wßelką ßczodrobliwość iego. Y day to / choćby sie kto ták złośliwy ználazł/ żeby przygániał : dziwowáć sie nie trzebá / bo (iáko mowią) gdzie ogień/ tám y dym/ gdzie cnotá / tám y zazdrość : y iáko sam tylko ślepy kret słońcá nie widzi; ták sámá zazdrość ßczodrobliwośći nie wychwala.
Abac: 2. Ale to nic/ bo choćby wßyscy milczeli/ Lapis de pariete clamabit : bo to/ co tu ręká ich pobożna sprawilá / sławá po wßytkim świećie roznosi. A o tobie/ o KROLV pobożny/ o świątobliwy Krolu/ co rzekę ? Záiste/ bym miał ták śiłá wymowy w iezyku/ iák śiłá w sercu żalu/ mowiłbym to cobym mogł / y vmiał / y co pobożność twoiá po mnie wyćiąga. To iednák śmiele rzekę / co Mądrzy przedtym o słońcu / ktory iest wßytkich Plánet krolem/ mowili.

Powiedział ieden : Omnibus affluenter lucet; Ták twoiá pobożna ßczodrobliwość / wßytkich vbogacálá. Titus Cesarz Rzymski / ktory swą ßczodrobliwośćią wymogł v ludzi tytuł / że go zwano / Deliciæ generis humani : A słußnie/ mym zdániem/ bo żaden od iego twarzy nie odßedł zásmucony / y owßem vbogáconym zwrácał sie od niego : Toś y ty czynił/ o KROLV náß/ á iesli nie wßytkim/ nie bez przyczyny / bo Non faciem , sed

facien-

facientem conſiderabas. O iálmużny bogáte! byśćie tu teraz ná kupie ſtánęły / muśiáłybyśćie zeznáć / że iáko o Słońcu ieden rzekł: Non exoratus orior; Nie prośby / nie ſuppliki / z rąk iego dobroczynność wyćiągáły / bo pierwey on wſpomożenie poſyłał hoyne / niż ſię go ktore mieyſce potrzebuiące prośić ośmieliło.

O Słońcu nápiſano / Obuiantia ſoluit; ábowiem chmury ktore iego świátłość od nas zákrywáią / ſwoią mocą w deßcz vżyteczny obráca: ták y iego Pobożność / śiłá przeßkod do wßytkiego dobrego / z Oyczyzny náßey vprzątnęłá. A wiećieß ktora naywiękßa byłá? Herezya rozmáita / ktora ieſt Mátka wßyſtkiego nießczęśćia; te ták w deßcz nabożeńſtwá práwowiernego obroćił / że nowo náwroceni / Kátholikow zrodzonych / do gorętßego nabożeńſtwá ſwym przykłádem pobudzáli. Powiedz / o Kośćiele Kátholicki / kto twey wolnośći obronił? Krol. Powiedz ſtanie Duchowny / kto twe práwá od Polityki iádowitey w cále záchował? Krol. Powiedzćie Miáſtá / kto was od vćiſku tych ktorzy z was wielkie pożytki odnoßą / y czáſow niebeſpiecznych do was ſię zchrániáią / od was wßyſtkich potrzeb / ták ćiáłu iáko y dußy ſłużących dośięgáią / częſtokroć wyrywał? Krol. Po-

wiedz Krakowie / kto z ciebie one bramy piekiel-
ne / w ktorych co dzień nowe błedy knowano ná
zátrácenie duß / wyrzucił ? Krol. Iednák nie-
gwałtem (iáko Heretycy czynią Kátholikom)
Psal: 17. ále iáko Dawid czynił : Vt lutum platearum de-
lebo eos. Słońce gwałtu nie czyniąc błotu / pro-
mieniem ie swoim lekkim wysußa ; ták y on pobo-
żności swey świátłością / wßystkie plugástwá
obłedliwych Sekt vmiátał. Mowiono w Rzy-
mie / że wiecey Rzym Numæ Pompilio, niż Ro-
mulo & Remo powinien : bo oni budowániem /
á ten Religią Rzym wsławił. Ty Krákowie /
wiecey ZYGMVNTOWI TRZECIEMV, niż
KRAKVSOWI maß bydź powinien: bo on dałći
być/ ále ten dałći dobrze być : Bo on kámieniem/
á ten pobożnośćią Religiey / ktora byłá nádsłá-
biáłá / ćiebie vßláchćił.

Słońce Poetowie zwáli/Centomanus, Sto-
recznym : bo on promieńmi ktorych ma w sobie
siłá / wßystkich rátuie. Tego y Duch S. po-
Malach 4. świadczą : Sanitas in pennis eius. Inßy text/ In
radijs eius, mowi. O Polsko / ktoż twoie vrá-
zy leczył / iedno Bog zá pobożnośćią iego ? Nie
dziwuie sie / ieśli tego niewieß : bo iáko Słońce/
Sua se luce abscondit, gdyż dla zbytniey świátło-
śći/ nie da sie/ iákim iest/ dostátecznie wypátrzyć;

ták y pobożności iego iásność/ ráczey milczeniem/ niż mowieniem wysławiona bydź może. Jednák to śmiele rzec mogę/ że w nim iáko w iákiey Máppie álbo Modellu/ własności Boże/ ktore Theologowie zowią Attributa Diuina, mogą bydź swym sposobem poślákowáne. A chce kto widźieć Wszechmocność Bożą w nim? niech poráchuie iáko śilá y wielkich nieprzyiaćioł podnożkiem iego Bog Wszechmogący vczynił. Chce kto widźieć Mądrość w nim Bożą? niech vważy / iáko w oboygu szczęśćiu/ vmiał sobie mądrze postępowáć: w przećiwnym/ ták iáko Słońce / post nebula clarior, y on záwsze bywał vtrapienia zwyćiężcą. w łágodnym/ ták iáko Słońce/ semper similis, bo záwsze będąc iednákiego sercá/ wszystko w ręce Boże z dźiękámi vmiał oddáwáć. Kto prágnie widźieć Dobroć Bożą w iego osobie; iákaż lepsza może być iáko Słoneczna / ktora złym nie tylko dobrym świeći? ták on sobie nieżyczliwym / y odpuszczał winy / y dobrodźieystwá nie vmykał / wiedząc że serce Krolewskie nie tylko spráwiedliwośćią ále y łáskáwośćią / powinno bydź ozdobione.

Jednák / że o Słońcu ktoś powiedźiał: Nisi cùm defecerit spectatorem non habet: Aż się záćmi/ w ten czás się Słońcu przypátruiemy: Mo-

że to być że się nie wszyscy zá żywotá ták zacnym cnotom tego Słońcá przypátrowáli ; ále po śmierći iákim y iák wielkim Krolem był / poznáią / gdyż nieszcześliwe to Krolestwo / ktore nie zna co tráći / gdy dobrego Krolá tráći / ále dáleko nieszczesliwsze / ieśli nie czuie nieszcześćia swego / przyydzie bowiem tá godziná / w ktora żáłowáć koniecznie musi tego / że śmierći iego nie żáłowáło. O Polsko prześwietna / pátrz ná swego Krolá / á vważyszli iego dzieie / przyznáć musisz / że KROL Pan twoy / mogł bydź słusznie do Phœnixá ptaká Ráyskiego przyrownány. Zá żywotá był Phœnixem : Bo iáko ten ptak poiedynkowy / gdyż iák Sol solus, Słońce iest sámo / y ten ptak sam : Ták y twoy KROL był sam ; bo táki Krol rzadki / ktoryby wiedząc że Rzeczpospolita iest iego / stárał się o to z káżdey miáry / áby też y on wszystek był Rzeczypospolitey. Nie był KROL twoy / o Polsko / Katonem po wierzchu / á we wnątrz Neronem : ále y zwierzchu y we wnątrz był KROLEM wedle sercá Bożego. Przy śmierći ázaż nie był własnym Phœnixem ? Ten ptaszek przyszedszy do stárośći / zbiera wonne rozmáite gáłązki / z ktorych gniazdo vczyniwszy / w nim / gorącem Słonecznym podpalony / wiek swoy kończy / á siebie sámego zá potomká swego

zostá-

zostáwia: ták y twoy przezacny MONARCHA, o Polsko/cnot świetych wielka gromáde názbierawszy; wedle onego głosu niebieskiego: Beati qui in Domino moriuntur; ná nich swoiey stárości dokończył. Widźieć było przy onym łożu boleśći/iáko tám pobożność iego świećiłá: ábowiem wszytkiemi Sákramentámi Naświetszemi/ w ták dáleka droge potrzebnemi/ opátrzony/ kiedy mu iuż przed boleśćiámi słow nie sstáło/powierzchnemi znákámi/ przedziwne nabożeństwo przećiwko Bogu/ y Naświetszey Pánnie/ áffekt miłośći przećiwko Rzeczypospolitey/ łáskáwość przećiwko winowáycom swym/ ludzkość przećiwko sługom/ wyświádczył z áffektem goracym. Y ták Dusze pobożna Bogu w rece oddał/ Potomstwo Przezacne Rzeczypospolitey polećił/ Ciáło swe temu Kośćiołowi/ w ktorym wziął Korone/dárował/Oycowskie błogosłáwieństwo wszytkim nam zostáwił. Apoc: 12.

A my co mu zá to oddamy? Powiem ia imieniem wászym. O KROLV świątobliwy/ponieważeś był tákim Monárcha/ iákim powinien bydź/ kto chce w łásce Bożey żyć y vmieráć; przetoż mowie z Dawidem: Nie zábrałeś z soba wszytkiego/ áni twoiá sławá z toba bedźie zágrzebiona/ ále w sercu Rzeczypospol: żyć nie przestánie. Psal: 48.

A iesliby Kroniki pobożnośći twey chćiały zámilczeć/ Oyczyzná nászá milczeć nie będźie: ále day to żeby y tá mowić niechćiáłá / postronni miesžkáńcy / choć nieprzyiáźni / twey zacnośći záprzećby niechćieli. Niechże ták bedźie/ że wszyscy w niepámięći twe prześwietne dźiełá zágrzebią; Bog ktoremuś wiernie służył / sławę twą postáwi ná lichtarzu swoiey Wielmożnośći / y roskaże Oblubienicy swey/ áby pobożność twoię záwsze w żywey pámięći piástowáłá/ wedle onego Dekretu:
Eccl: 31. Eleemosynas eius enarrabit omnis Ecclesia Sanctorum. Zgołá twoię sławę / y tu ná świećie/ y tám w niebie nieśmiertelną vczyni. Czego my vkorzonym sercem życząc/ mowiemy: Requiem æternam dona ei Domine. A przy tym prosimy: Day o dobry IEZV, y nászey Oyczyźnie Requiem, żeby y od naiázdu zdrádliwych nieprzyiaćioł/ y domowych swowolnikow łupiestwá/ byłá vwolniona: co sie sstánie szcześliwie/ kiedy nam wszechmogąca łáská twoiá Krolá tákiego obmyśli / ktoryby żal y vtrapienie Oyczyzny nászey / Pobożnośćią/ Spráwiedliwośćią / Mądrośćią/ Opátrznośćią/ vćieszyć chćiał/ y vmiał.

AMEN.

ZACMIE-

ZACMIENIE MIESIĄCA, NA EXEQVIACH KROLOWEY I. M.

Z żalem opowiedźiane.

DOświádczenie sámo świádczy / że zapał ognisty / zatop wodny / nieprzyiaćiel niespodziány / przymuszáia ludzi / áby zbiezáwszy sie do gromády / coby w tákim rázie czynić / y iákoby sie wzaiem rátowáć mieli / rádzili. Zgromádziłá nas ná to mieysce zacne śmierć okrutna / ktora słusznie może być zapálem názwána ; bo iáko ogień wszystko w popioł obráca : ták y śmierć ludźie popiołem czyni. Jest zátopem / bo iáko wodá wszystko zátapia / ták y śmierć wszystkich gorzkośćia zálewa ; bo wszyscy vmieráiąc iáko wodá sie rozlewamy. Jest nieprzyiaćielem zdrádliwym / bo iáko ten wszystko zábiera : y śmierć /

2. Reg. 14.

Dusze /

Duśe/ Przyiaćioły / Dostátki / Godnośći/ Potomstwo wydźiera/ták iż káżdy nie może nic sobie przywłaszczáć / iedno iáko Job / Solum mihi superest sepulchrum, tylko grob moia włośćia iest/
Iob. 17.
właśćiwie mowić káżdemu wolno. Coż tedy ták zgromádzeni czynić mamy? Podobno łáiáć bedźiemy śmierći / że okrutnośćia swa Oyczyzne náśe ták wielce oszpećiłá? Náiáśnieyszego Krola ták bárzo záśmećiłá? Namilsze Potomstwo Krolewskie táka boleśćia zránilá? Wszystkim zobopolna Dobrodźieyke wydárłá? Wszelkiey pobożnośći Kátholickiey zwierćiádło stłukłá? Wszystkim vtrapionym / Mátke litośći porwáłá? Wszystkie káty Krolestwá náśego żalem nápełniłá? Nie: bo co sie práwnie dźieie / słusznie sie dźieie. Statutum est enim omnibus mori. Żaden z tego státutu nie wyiety. Coż tedy śmierć krzywá / że ten státut wykonáłá? Podobno sie bedźiemy vskárżáć ná Bogá / że gdy tych czásow niebespiecznych / naypożytecznieysza byłá Konstancya, Konstancya śmierći wźiać dopuśćił? Że Krolowi Naiáśnieyszemu w stárym wieku / wszystkie z nia odiać poćiech/ y kazał? Że Naiáśnieyszey Coreczce w młodych leciech wychowywáćielke odiał? Że Oyczyznie náśey / kiedy naywiekszá tego potrzebe miáłá / przyczyni-
Hæbr. 9.

ćielke

ćielke ták goraco nabożna do siebie powolał? Bynamniey: Pan to bowiem ieſt; wolno mu czynić co ſie iego woli zda/ y podoba. Coż tedy poczniemy? Bedziemy go pokornie prosić/ áby iáko niekiedy Marthe z Mágdálena/ przy grobie Lázárzowym ćieſzył/ y nas przy tych Exequiách poćieſzyć raczył. Co żeby ſie sſtáło/weżmy ſłowá Páná IEZVSOWE, ktore ná ten czás mowił: y vważmy/ co zá przyczyná/ że názywáiac ſie; Ego ſum reſurrectio;przydał y to:Ego ſum vita. Bo izali nie żyie ten/ co zmartwychwſtáie? Wierze ia/ że iáko ktoś kopiac grob Oycu/ ſkarb ználazł bogáty; y my mowiac o śmierći KROLOWEY náſzey/znaydziemy iáka vćieche duchowna. Wy ſłucháiac prośćie/ áby Pan IEZVS dał mi tyle ſłow godnie powiedzieć/ ile tez te ſłowá mowiac/ z świetych oczu ſwych wylać raczył.

BOg wſzechmogacy (z świetym Auguſtynem mowie) ieſt ták doſkonáły Rzadzcá/ że nie máſz nic ták przećiwnego/z czegoby iákiego pożytku ſpráwić nie mogł/ y nieumiał. Ktoby był rozumiał/ że Jozephá niewinnego w niewola záprzedánie/ ktore ták gorzko Jákob Oćiec iego opłákiwał/ vczynić miáło ták pożyteczna poćieche? Ktoby był rzekł/ że Jonaſz od Wielorybá pożárty/tákim Káznodzieia zoſtáć miał/ ktory y krolá/

y wßytko zátwárdziáłe w złościách Niniwen/ náwroćił do ták ostrey pokuty ? A przećie Bog ták w to potráfił/ że y Jozeph od głodu świát záchował/ y Jonaß od wykonánia Dekretu Bożego Niniwen obronił. A to y teraz/ niedoskonáłe wierzacey Marty disputácya / pátrzćie iáko wielkie pożytki spráwiłá: ták że co Grzegorz s. o niedowiárstwie s. Thomaßá nápisał/ to ia rzec moge/ iż wiecey watpliwość Marthy kościołowi świetemu/ niż Mágdáleny racze vwierzenie/ pożytkow náuki práwowierney służace/ spráwiłá: o ktorych pożytkách mowiac / dwá tylko námienie. Pierwßy ten niech bedzie; że kiedy Chrystus Pan mowi: Ja iestem Zmartwychwstánie y żywot. Wywodzi sie bydź prawdziwym Bogiem / ktory niekiedy mowił przez Moyzeßá: *Ia iestem Bog, á nie iest inßy Bog procz mnie sámego.* A czymże tego dowodziß/ o Jezu moy ! dokłáda : Ja zábiie / ia ożywie. Toż własnie teraz mowi : Jam iest Bog / bom iest Zmartwychwstánie y żywet; ktorym y żyiac Lázárzá/ y vmieráiac ná krzyżu/ siłu / y vmárwßy/ sámego siebie wskrzesił do żywotá. Y przeto nie dármo Ewángelistowie trzey / rożnemi słowy skonánie Páná Jezusowe / ná okazánie skutkow meki iego naświetßey/ opisáli. Bo ieden z nich nápisawßy : Tradidit Spiritum; Oddał Duchá : v-

Deut: 32.

Ioan: 13.

chá : vkázuie / że iáko kupiec płácąc pieniądzmi kleynot/ kupuie ; Ták Chrystus duszę swą dáiąc/ dusze wszytkie odkupił. Drugi nápisał : Emisit Spiritum ; vkázuiąc/że iáko Noe gołębicę z Korabiá wypuszczáiąc / przez nię pokoy od potopu pożądány vznał : ták naświetsza duszá Chrystusowá z Ciáłá wypuszczona / potop wiecznego potępienia vspokoiłá/ y gniew Boży vbłagáłá. Trzeći nápisał ; Expirauit : znáczy / że iáko Chrystus Pan / tchnieniem człowieká nowostworzonego ożywił : ták wytycháiąc(że ták rzekę)duszę/świátu osstał śie zmartwychwstániem / y żywotem. O Iezv nadrozszy/ ponieważeś ty Bogiem prawdźiwym / y to coś słowy mowił/ toś rzeczą sámą pełnił ; zwałeś śie chlebem : Ego sum panis viuus ; zárázem nákarmiłeś gmin ludźi chlebem. Rzekłeś o sobie/ żeś świátłośćią świátá ; záraz oświećiłeś ślepo národzonego / wzrok mu przywroćiwszy. Názwałeś śie żywotem; nátychmiast wskrzesiłeś od vmárłych Lázárzá. Zowie ćie / á prawdźiwie/ niebo/ świát/ żeś ty iest Oycem miłośierdźia : Wypełniyże też to o co prośiemy/ áby mocą tey Przenaświetszey Ofiáry / ktorą przy Ołtarzu odpráwuiemy/ vznáłá miłośierdźie duszá nászey vmárłey ; poniewasz to Ciáło nadroższe ná krzyżu wiśiáło/tá Krew przenaświetsza wylána

Matt : 27.
Marc : 15.
Gen : 2.
Ioan : 11.

láná ieſt zá żywe y vmárłe. Niechay z tego świe-
tego ołtarzá/iáko zá żywotá wziełá korone Kro-
lewſką / y teraz vmárłá / korone niebieſką otrzy-
ma. Ale poſłuchaymy drugiego pożytku.

Kiedy Chryſtus mowi : Ja ieſtem Zmar-
twychwſtánie/y żywot; pokázuie rożnice miedzy
śmiercią niezbożnych ludzi / á ſpráwiedliwych.
Abowiem Chryſtus ieſt wſzytkim przyczyną zmar
twychwſtánia/ ták że wſzyſcy powſtáć muſzą:ále
nie wſzyſcy poydą do żywotá wiecznego. Co ie-
dnák nie z niego pochodzi/ gdyż on wſzytkich wo-
łá do siebie/ wſzytkim śrzodki do zbáwienia do-
ſtáteczne dáie ; ále to ze złośći ludzkiey płynie / że
nie wſzyſcy żywotá doſtepuią. Y dla tego Apo-
Hebr: 12. ſtoł vpomina : Videte ne quis deſit gratiæ Dei. Nie
mowi/ żeby łáſki Bożey komu nie doſtawáło ; ále
mowi/ żeby ktory z was nie był ták zápámietáły/
coby niechćiał zážyć łáſki Bożey / ná otrzymánie
żywotá wiecznego. Vpátruiąc tedy Apoſtoł nie-
dbálſtwo niektorych ludzi zátwárdziáłych / mo-
1. Cor: 15. wi : Omnes quidem reſurgemus, ſed non omnes
immutabimur. Káżdy z nas wyznawa z Jobem :
Iob 19. Credo quod redemptor meus viuit,& ego in nouiſ-
ſimo die de terra ſurrecturus ſum, & in carne mea
videbo Deum Saluatorem meum. Jákoby chćiał
rzec : Wiem że żaden nieuwolniony od śmierći ;

wiem że żadnego lekárstwá swiát nie ma przećiwko gwaltowi śmierći ; bo choć siłá Medykow pisáło/ de Conſeruanda valetudine ; ále żaden de euitanda morte nie nápisał. Wiem że ſie żaden śmierći nie odkupi : wiem że ſie śmierć żadney potegi nazacnieyſzey nie leka : Ale też to wierze / y wyznawam cále/ że iáko Chryſtus ſwoia włáſna moca powſtał z grobu ; y nas wſzyſtkich czáſu oſtátniego wſkrześi. Pokazał to Duch ś. w táiemnicy/kiedy Jobowi ćierpliwość niezwyćiężona nágradzał : ábowiem gdy mu we dwoynaſob wſzelkie bydłá/ oſły/ owce/ wielbłady/ z ſkárbnice opátrznośći Bożey oddano ; iednák nagrode w corkách/ y ſynách / do zmartwychwſtánia odłożono : bo mu nie dano / iedno ták siłá iáko mu ich wzieto. Zgubił siedm ſynow/ trzy corki / siedmi tákże ſynow/y trzy corki/ dano mu. Czemuż ták ? ábowiem że bydło nie powſtánie / trzebá ie było tu nágrodźić ; ále że ludźie zmartwychwſtána/ nie trzebá ich tu było oddáwáć : bo y támći/y ći / kiedy ſie zgromádza / dwoiáka liczbe vczynia. A przetoż wyznawamy/że wſzyſcy powſtániemy/ iednák nie wſzyſcy beda przypuſzczeni do żywotá. A dla tego Dawid mowi : Impij non reſurgent in iudicio ; to ieſt / nie wſtána / áby mieli wniść do zbáwienia ; ále wſtána / áby byli wepchnieni do

Iob 19.

Pſal : 1.

śmierći nieśmiertelney / y wiecznie żyiącey : ále / Qui bona egerunt, ibunt in vitam æternam ; ábowiem Chrystus Iesvs będźie im skutecznie Zmartwychwstániem / y Zywotem.

A o tobie / o Krolowa, wizerunku wszelkiey pobożnośći / co trzymáć mam / y słucháczom powiedźieć ? Egipcyánie zwykli bálsámem ćiáłá máśćić / áby nie prochniáły. Nie trzebá mnie tego / ábym wymownemi słowy przezacną pobożność twoię zdobić miał / obawiáiąc się / żeby pámiątká świątobliwośći twey miáłá sprochnieć w ludzkiey pámięći; Abowiem iáko ś. Hieronym / o wielkim Konstántynie nápisał / że wszytkie miástá złupił z ozdoby / Kostántynopol buduiąc / bo cokolwiek gdźie indźiey pięknego / kosztownego było / to wszytko ná ozdobę tego miástá zwieziono : Ták ia o pobożney duszy twoiey mowię / że cokolwiek w duszách świątobliwych było godnego pochwały / to twoiey duszy Bog wszechmogący hoynie nádał. Záiste kto chćiał widźieć ludzkość w wysokiey zacnośći / ták vpokorzona / że się iey sámá ludzkość dźiwowáć musiáłá ; w niey ią káżdy mogł obaczyć / zezna to kto doświádczył. Kto chce wiedźieć / co iest prawdźiwa pobożność Kátholicka ? niech pyta vbogich / ktorych żywiłá : chorych / ktorych z swey ápteki leczyłá : smętnych /

ktorych rożnym sposobem ciężyłá: vtrapionych/ ktorych státecznie wspomagáłá: Pánienek vbo-zich / ktorym sposoby życia/ lub w małżeństwie/ lub w zakonie/ obmyslawáłá/wszyscy iednostáy-nym głosem záwołáią: CONSTANCYA KROLOWA iest prawdziwym wizerunkiem pobożnośći Ká-tholickiey. Oyczyzno/ powiedz y ty sámá / iáka (gdyć tego byłá wielka potrzebá) bezodrobli-wość przećiwko tobie pokazáłá? Záiśte co o Ale-xándrze wielkim mowiono / że nieumiał rozum Philozowski zgádnać / ieżeli fortuná Alexándrá/ czy Alexánder fortune wsławił: A ia pewnie nie zgádne / ieżeli koroná Krolewska CONSTANCYą, czy CONSTANCYA korone ozdobiłá. A przetoż kto nie żáluie iey śmierći / mam go zá nieprzyiá-znego Oyczyznie: ábowiem zda sie życzyć tego/ á-by wszytko dobre zá nią było Oyczyznie wydár-te/ dla tákiey niewdzięcznośći.

Mowi Philozophia/ że podobne rzeczy ko-cháią sie w sobie/ záczym y pospołu boleią / gdy co przećiwnego ná ktorego z nich przyidźie. Co pro-ße znáczyło / ono przedziwne krwią záfárbowá-nie słońcá? ktoreśmy w ten czás widźieli / gdy sie śmierć do pálacu KROLOWEY przybliżáłá? inszego nie rozumiem / iedno że iáko sie oná w niebie ko-cháłá/ o ktorym z miłośći záwsze myslilá / o nie z

każdey

káždey śie miáry stáráłá/wßytkich áby toż czynili/ przykłádem pobożnym poćiągáłá: Ták niebo wzáiem kocháiąc/ á widząc że z dekretu Bożego/ śmierć iey zeßćiem Koronie Polskiey żal spráwić miáłá / y ono też żal swym sposobem po sobie pokazáło/wróżąc/że tákiey Krolowey,ábo nigdy/ ábo nierychło/Krolestwo náße doczekáć śie może. Záczym nie mogę ináczey rzec / iedno że śie iey Chrystus Pan ostał żywotem / przyimuiąc ią do wiecznego żyćia/ o ktore śie dziwnie stáráłá/czásu swego ná świećie żyćia.

O Perle ktoś nápisał: Exempta nitet, bowiem wyięta z morzá / dopiero swey ślicznośći dochodzi: Ták y náßá Krolowa, wzięta z tego świátá / iáko z morzá burzliwego / świetnieyßą śie w niebie ostáłá / bo tám prawdziwie Naiáśnieyßą zostáłá: á słußnie. Wiećieß wy / co zá przyczyná byłá tákiey pobożnośći Egypcyánow przećiwko swoim niewolnikom / to iest narodowi Zydowskiemu / że ná iedno słowo ták im śiłá skárbow swych pożyczyli? śmierć to spráwiłá/ ktora pozábiiawßy w káždym domu syny pierworodne / ták ich sercá zniewoliłá / że bárdziey dbáli o płácz żáłosny / niż naydroższe kleynoty / y dla tego ich z chęćią pożyczáli. Ták y Swiątobliwa Pani náßá/w rospámiętywániu śmierći/iá-

Exodi 12.

ko we zwierciedle co dzień ſie przegladáiac / náuczyłá ſie tákiey pobożnośći/ że wßytkim świátem pogardzáiac / o ſámym żywym żyćiu/ w niebie zgotowánym/myślilá. Wiedziáłá bowiem/że nie bez przyczyny Chryſtus Pan śmierć ſercem zowie: Sic Filius hominis erit in corde terræ: Bo iáko od ſercá wßytek ruch y czućie / ták od rozmyślánia śmierći/ wßytká pobudká do pobożnośći Chrześćiáńſkiey pochodzi. O Oyczyzno / czytamy/że kiedy Arkę ſtárego Zakonu Philiſtynowie/ poráziwßy Zydy/ w niewola záieli/nieſłycháć było w Zydowſtwie inßego głoſu/ iedno / Translata eſt gloria ab Iſraël: Ty możeß nic inßego rozumieć/ iedno żeć znia śiłá rátunku vbyło. O Boże moy / ty wieß czego ſwawola w Polßcze nárobiłá/ że iuż nieumie nic innego/ iedno iáko Zydzi/ktorym Chryſtus mowił: Soluite hoc templum,& in triduo reædificabo illud. Vmiemy my grzechámi w ſobie (o ktorych Apoſtoł mowi: Vos eſtis templum Dei,) gwałćić kośćioł ſerdeczny/ ále náprawić przez prawdziwą pokutę/ áni chcemy / áni vmiemy. Záczym chceßli ſłyßeć/co ćię zá táka robote czeka. Ja te śmierć KROLOWEY náßey mam zá proroctwo/ twego wielkiego vtrapienia/Oyczyzno moiá. Bo iáko Sodome nim ogień ſpalił

Matt: 12.

1. Reg: 4.

Matt: 26.

niebieſki / pierwey z niey ſpráwiedliwego Lotá Bog wyprowádźił : ták odbieráiacći świato-bliwa Krolowa / ktora pobożnośćia ſwa há-mowálá rece rozgniewáney ſpráwiedliwośći Bożey / boie ſie że bliſko twoie márne zginienie. O Iezv, odpuść proßę / że w ták wielkim żalu
Ierem: 38. rzekę z Ezechiaßem vſty Oyczyzny náßey: Domine, vim patior, reſponde pro me; Widzę / że dźiatki moie zárobiły ná wielkie karánie : widzę / że ſie przybliża od ćiebie / o Boże / vtrapienie : widzę / że śmierć gwaltem náſtepuiac / tarcze y obrony prze-ćiwko ſrogiey ſpráwiedliwośći twey wydziera.
Iſa: 9. Oto y teraz gwalt mi śmierć vczyniłá : Mors intrauit per feneſtram, bo dośyć w młodym wieku Krolowa mi wźiełá : weßlá nie drzwiámi / czekáiac biegu przyrodzonego do ſtárośći / y wźiełá te / ktora nietylko zdobiłá / ále y świątobli-wośćia ſwa rátowáłá. Gwalt prze Bogá / gwalt vczyniłá / bo iey ſerce zábiiáiac / wßytkich ſercá zrá-niłá. O śmierći / nie miáłáś lutośći nád kośćio-łámi / klaßtorámi / ßpitalámi / náoſtátek y mna ſáma / żeś mi ták wielka Dobrodźieykę porwáłá! Powiedzże proßę / o Iezv, poćießyćielu praw-dźiwy / czemuś wżdy ná mie / y moie dźiatki ták nieznośne włożył vtrapienie? Powiem ia / koń-czac to kazánie.

Dla tego / że żyłá iáko KROLOWA Katholicka / w ktorey sercu krolowáło niebieskie krolestwo : y iáko w Paćierzu vsty prosiłá / Adueniat regnum tuum, ták rzeczywistym skutkiem pełniłá ; dla tegoż záslużyłá sobie krolestwo wieczne / y wźieta do niego / áby tám byłá vkoronowána wieczney chwały korona. A my ieśli sobie życzemy / áby PANI nászá zmárła / kiedy stánie przed máiestatem Bożym / byłá nászey Oyczyzny y nas sámych rátunkiem / ktora tu żyiac byłá nászą KROLOWą, ták iey śmierći żáłuymy / żebyśmy y iey pobożnośći násládowáli / chcemyli y tu bydź od gniewu Bożego vwolnieni / á czásu swego do niebá przyieći. Wysłuchayże / o dobry IEZV, vniżenie prosimy / prosby ácz niegodne násze / á dawszy z dobroći twey / odpoczynek wieczny duszy KROLOWEY nászey / vczyń żeby ten żal nie był poczatkiem żalu wietszego / ále ráczey zákończeniem vtrapienia przeszłego : niech miłosierdźie twe złośći násze zwyćieży. Bo ktoż ták może śiłá zgrzeszyć / iáko ty odpuśćić możesz ? Záhámuy reke wyćiagniona spráwiedliwośći twoiey ; obroć miecz twego gniewu / ná tych co bluźnia imie twoie : á niebieska poćiecha teráznieyszy żal rácz vleczyć / dla chwały wielmożnego imieniá swego. Chrze-

śćiánie mili / odchodzac mowie / vmie Bog od-
mienić dekret / iesli my bedziemy vmieli odmienić
żywot. Zyimy iáko Bog káże / á o trzyma-
my to / o co go prośimy.

AMEN.